



# MAGICZNE SŁOWO PRZEPRASZAM

Konsultacja i recenzja psychologiczna dr Anna Piekarska  
Autor Aneta Lupa-Marcinowska

Patronat:



DORADCA  
Dyrektora Przedszkola



Niby zupełnie zwyczajny dom, niby zupełnie zwyczajna okolica i niby zupełnie zwyczajny Jacek, a jednak właśnie tutaj zdarzyła się zupełnie niezwykła historia...

Jacek był małym chłopcem, który bardzo lubił bawić się w konne gonitwy z kolegami na podwórku, ale coraz częściej bawił się sam i przynosił zabawki do domu, a wtedy wszystkie pokoje, a nawet kuchnia zamieniały się w tory wyścigowe. Porozrzucane koniki, dżokeje oraz wszystkie pozostałe zabawki, które chciały obejrzeć wyścigi stawały się wtedy dużym kłopotem dla zmęczonej po pracy mamy, która musiała sama sprzątać po zabawie, gdyż Jacek niegrzecznie zamykał się w swoim pokoju, kiedy tylko usłyszał, że nadchodzi pora porządków.



Najsmutniejsze jednak było to, że Jacek bardzo nie lubił przeproszać za swoje złe zachowanie.

Dziwił się, że mama siedzi smutna i opowiada tacie, jak bardzo się martwi zachowaniem Jacka. Dziwił się też bardzo, kiedy jego koledzy z podwórka nie chcieli się dłużej z nim bawić, bo złośliwie psuł im zabawki. Zawsze myślał, że to oni właśnie nie znają się na żartach i nie potrafią się dobrze bawić. Po jakimś czasie chłopczyk zaczął się bawić zupełnie sam...

Też mi coś... – mówił sam do siebie – jak nie chcą się bawić, to nie. Ja mam najlepsze zabawki i z nikim nie muszę się nimi dzielić. Sam wymyślę sobie nowe podwórko i nowych kolegów! – krzyknął w złości.





Ledwo wypowiedział te słowa – jego pokój natychmiast zmienił kolor: zamiast wesołych samochodzików na ścianach pojawiły się szare gałązki z uschniętymi listkami, a wkoło latały szare motyle i szare ptaki, które zamiast wesoło śpiewać cały czas zabierały sobie nawzajem okruszki i głośno się kłóciły. Przestraszony chłopiec podbiegł do drzwi, żeby uciec z tego dziwnego miejsca, ale za drzwiami, gdzie powinien być pokój rodziców, zobaczył tylko wysokie i ciemne schody.



Nagle przewróciło go  
coś dużego.

– Ojej! – krzyknął Jacek –  
uwważaj jak chodzisz!

– Też mi coś – usłyszał w odpowiedzi  
swoje ulubione powiedzonko – sam  
uwważaj! Na żartach się nie znasz? A kim ty  
w ogóle jesteś i czego szukasz w naszym lesie? –  
zapytał nieznajomy głos.

Jacek spojrział w górę i ujrzał... Konia. Tak, to był prawdziwy Koń. A do tego bardzo  
nieuprzejmy.

– Mam na imię Jacek i nie wiem jak się tutaj znalazłem. Czy pomożesz mi znaleźć  
drogę do domu? – zapytał.

Koń roześmiał się głośno:

– Ani mi się śni! Kiedyś byłem koniem wyścigowym, ale pewien zły chłopiec zepsuł  
mi kopytka i teraz każdy krok jest dla mnie zbyt trudny, by wybrać się w jakąkolwiek  
drogę. Od tamtego czasu mam ciągle zły humor i nie chcę się już z nikim bawić.

Musisz sobie radzić sam.



Smutny Jacek odwrócił się i poszedł przed siebie, by szukać drogi do domu. Szedł bardzo długo, aż usłyszał donośne chrobotanie nad brzegiem rzeki. Podeszedł bliżej i ujrzał Bobra, który pracowicie budował tamę.

Witaj, Bobrze – zaczął rozmowę chłopiec.

Dzień dobry, kolego – odpowiedział Bóbr – czego szukasz w naszym lesie?

Nie wiem, skąd się tutaj wzięłem, ale wiem, że szukam swojego domu i swoich rodziców. Czy pomożesz mi znaleźć drogę powrotną?

Też mi coś – obruszył się nagle Bóbr – w tym lesie nikt nikomu nie pomaga, bo wszyscy są nieszczęśliwi i smutni. Ja na przykład mam złamany ząb, bo podczas zabawy w konne wyścigi zły chłopiec nadepnął na mnie i już przestałem być jego ulubioną zabawką... Nie będę już nigdy dla nikogo miły. Już nigdy nie będę mógł szybko budować nowych tam.

Nagle do Jacka dotarła cała prawda. Już doskonale wiedział kim są spotkane przez niego postacie i wiedział też, kim jest ów „zły chłopiec”. Spotkani przybysze to były przecież popsute przez niego zabawki! To wszystko była jego wina. Teraz już był przekonany, że musi sobie radzić sam, bo nikt mu nie pomoże.





Przypomniały mu się dziwne schody ukryte w lesie. Biegł szybko w ich kierunku.

„Na pewno tam jest dom, na pewno tam jest dom...” – powtarzał w myślach.

Schody stały na swoim miejscu, Chłopiec od razu wskoczył na stopień, ale schody zrzuciły go z powrotem do lasu. Jeszcze raz spróbował i... znowu to samo...

Co wy sobie wyobrażacie?! Jesteście wstrętne i złośliwe – zaczął krzyżeć Jacek.

W tej chwili schodów zaczęło przybywać. Im głośniejsze krzyżał, tym więcej pojawiało się przed nim stopni. Zmęczony chłopiec upadł na ziemię i zaczął płakać. Wtem dotarł do niego szept niesiony przez drzewa: „Bądź dobry...”, „Bądź dobry...”

Podniósł głowę i znowu ujrzał nad sobą znajomego Konia.

I co? Dalej masz kłopoty? – zapytał złośliwie Koń.

Tak, Koniku – odparł chłopiec. Nie wiem, co mam robić.

O, to całkiem tak, jak ja – odparł Koń – kopyta bolą mnie coraz bardziej, a muszę iść aż nad rzekę, żeby się napić...

Drzewa dalej podpowiadały Jackowi: „Bądź dobry...”, „Bądź dobry...”

Pomogę Ci, Koniku! – krzyknął nagle Jacek – pokaż mi kopytka.

Też mi coś – burknął niemiło Koń, ale kopytka wysunął.

Jacek wziął do ręki duży kamień i wygładził Konikowi wszystkie podkótki, tak że Koń już nie czuł bólu.

O tak! Dziękuję Ci, chłopczyku – krzyknął z radością wyleczony. Teraz zacznę nowe życie!

To raczej ja Cię przepraszam, Koniku – to ja byłem tym złym chłopcem, który tak źle Cię potraktował i psuł wszystkie zabawki. Teraz wszystko się zmieni, zobaczysz – obiecywał Jacek.

Nagle chłopiec odwrócił się i aż buzię otworzył  
ze zdziwienia. Schody zaczęły znikać! Dalej było ich dużo, ale  
mniej niż na początku!  
Chłopiec zaczął gorączkowo myśleć „co jeszcze mogę dobrego  
zrobić, żeby wrócić do rodziców?”

Przypomniał mu się stary, smutny Bóbr nad rzeką.

Kochany Koniku - nieśmiało zaczął chłopiec - chciałeś jechać nad rzekę, żeby  
napić się wody, czy zabrałbyś mnie ze sobą do starego Bobra, żebym i jemu  
mógł pomóc?

Możesz na mnie liczyć - skinął głową Koń i pomógł chłopcu wdrapać się na swój  
grzbiet.

Po chwili mknęli między drzewami, które stawały się coraz bardziej  
zielone, a tu i ówdzie słychać było cichutki śpiew ptaków. Nad rzeką od  
razu znaleźli Bobra, który bardzo zmęczony odpoczywał w cieniu  
wielkiego pnia.







O, to znowu Ty, Jacku – znużony podniósł głowę do góry. Tak, przyjechałem, żeby powiedzieć Ci magiczne słowo „przepraszam” i pomóc Ci w pracy, bo to właśnie z mojej winy masz złamany ząb i praca sprawia Ci trudność. Zbuduję za ciebie tamę i będziesz mógł sobie spokojnie tutaj zamieszkać. Już nie będę tym „złym chłopcem”, obiecuję – zapewniał Jacek z wypiekami na twarzy. No to do pracy – krzyknął Bóbr i wszyscy zaczęli układać kawałki drewna budując tamę na rzece. Po chwili nowy dom Bobra był gotowy i przyjaciele podali sobie ręce na pożegnanie.

Dziękuję, że zmieniliście moje szare życie w czarodziejski ogród – dodał Jacek – nie wiedziałem, że słowo „przepraszam” jest bardziej magiczne od „abrakadabra”.

Razem z Koniem wrócili na skraj lasu, gdzie zakwitły na nowo piękne kwiaty, motyle odzyskały kolory, a ptaki już na dobre rozpoczęły swój wiosenny koncert. Wśród tej zieleni nadal pozostawał ślad po schodach.



Został już tylko jeden stopień i drzwi. Jacek niepewnie wszedł na schodek i nacisnął klamkę. Drzwi otworzyły się, a oczom chłopca ukazał się dobrze znany stół w kuchni i smutna mama, która patrzyła przed siebie, ale nie widziała swojego synka.

Jacek zawołał:

Mamo, mamusiu, już wróciłem do domu, już będę grzeczny! – Bez skutku. Mama jakby tkwiła za magiczną szybą.

Przepraszam, Mamusiu – cichutko zapłakał Jacuś – Przepraszam...

W tej chwili zły czar prysł i kuchnia rozświetliła się najpiękniejszym ze światła. Tak błyszczą tylko cud na świecie – uśmiech mamy.

Od tej chwili radość zagościła w domu Jacka, a podwórko, na którym nikt nie chciał się bawić na nowo rozbrzmiewało wesołymi głosami dzieci.

Z półki na zabawki podziwiali ten nowy świat Jacka Koń i Bóbr. Zamieszkali nawet w jednym, wspólnym blaszanym pudełku po czekoladkach...

Drodzy Rodzice,

„Magiczne słowo *przepraszam*” to pierwsza z nowej serii książeczek dla dzieci pt. „Bajkowe Wychowanie”. Jest ona jednak czymś więcej, niż zwykłą książeczką do czytania dziecku na „dobranoc”. To unikalny na rynku wydawniczym, przygotowany specjalnie we współpracy z psychologiem, nowoczesny pakiet edukacyjny dla Rodziców dzieci w wieku 4-6 lat, zawierający bajkę wraz z dodatkowymi materiałami, takimi jak gry i zabawy wychowujące oraz scenariusz do rozmowy z dzieckiem.

Bajka opowiada o niezwykłych przygodach małego chłopca Jacka, któremu, tak jak wielu dzieciom, przydarzyło się sprawić innym ludziom przykrości. Bohater bajki – Jacek, nie liczył się z uczuciami innych i nie rozumiał, że jego „niegrzeczne” zachowanie spowodować może różne negatywne konsekwencje dla innych (Rodziców, kolegów, nawet zabawek), a także jemu samemu przysporzyć sporo zmartwień i kłopotów.

Powodów takich niegrzecznych zachowań dzieci może być wiele – np. chęć zwrócenia na siebie uwagi, próba wymuszenia czegoś czy po prostu impulsywność i brak zrozumienia oraz przewidywania negatywnych konsekwencji swoich zachowań, sprawiających innym przykrość. Niezależnie od wymienionych przyczyn, warto, a nawet należy od najwcześniejszych lat pracować z dzieckiem wychowawczo nad takim problematycznym zachowaniem. Im wcześniej uświadomimy dziecku negatywne konsekwencje jego zachowania, pomożemy zrozumieć poczynione szkody i „zranione” uczucia innych ludzi oraz nauczymy porządnego społecznie zachowań, w tym przepraszania i „naprawiania wyrządzonego zła”, tym większa szansa na trwałą poprawę zachowania i dobre funkcjonowanie dziecka, zarówno w domu, jak też w przedszkolu, szkole czy na podwórku.

By ułatwić Państwu samodzielne przeprowadzenie wymienionych zadań wychowawczych, przygotowaliśmy kilka propozycji zabaw edukacyjnych, które zawierają najważniejsze elementy nowoczesnej pedagogiki i psychologii rozwojowej oraz wychowawczej. Zwracają uwagę na konieczność angażowania różnych stylów uczenia się dziecka (werbalno-słuchowego, wzrokowego i kinestetycznego czyli ruchowego), oraz „przetwarzania” nowo zdobytej wiedzy i umiejętności, w możliwie najbardziej aktywny a zarazem atrakcyjny sposób. Dlatego poza czytaniem i słuchaniem bajki, proponujemy by z dzieckiem o niej rozmawiać, zgadywać odpowiedzi na pytania, a także samemu je „wymyślać” i zadawać, w celu utrwalenia najważniejszych treści i celów wychowawczych.

Bajka i przygotowane w oparciu o nią zabawy, pomogą też wspierać dziecko we wszechstronnym rozwoju, wzbogacając jego wyobraźnię, zdolności twórcze, i odpowiednią do wieku dojrzałość emocjonalno-społeczną oraz samodzielność. Książeczka zachęca też do ćwiczenia różnorodnych aktywności: dobrej pamięci, nauki liter i liczb, rysowania, wycinania oraz aktywności, sprawności i koordynacji ruchowej.

Gry można stosować po przeczytaniu bajki, najlepiej gdy dziecko jest w dobrym nastroju i chętne do wspólnej zabawy. Należy je powtarzać, wracając do ulubionych fragmentów bajki, prowadząc „przy okazji” rozmowy wychowawcze z dzieckiem. Pomocny będzie również scenariusz takiej rozmowy dołączony do zestawu.

Życzymy udanej zabawy z Dzieckiem i sukcesów wychowawczych!

dr Anna Piekarska, Wydział Psychologii UW

## POMYSŁY ZABAW Z DZIECKIEM W OPARCIU O TREŚĆ BAJKI I ZAMIERZONE CELE WYCHOWAWCZE

### 1. KTO NAJLEPIEJ ZAPAMIĘTAŁ?

Celem zabawy jest sprawdzenie, czy dziecko zrozumiało treść bajki i zapamiętało jej najważniejsze przesłania. Zabawa ćwiczy pamięć, uwagę oraz umiejętność analizy treści czytanego tekstu. Do zabawy przydadzą się karteczki lub kartoniki i kredki, dzięki którym razem z dzieckiem wykonamy „karty” do gry, które przydadzą się także do następnej zabawy. Grę „Kto najlepiej zapamiętał” można podzielić na kilka części, bawiąc się w odpowiedzi na pytania i starannie przygotowując karteczki przez kilka dni.

- Zadajemy kolejno pytania z listy i na zmianę (raz dziecko, raz rodzic) odpowiadamy na nie.
- Wspólnie rysujemy treść odpowiedzi na karteczce (np. chłopca, porozrzucone zabawki, smutną mamusię, chłopców na podwórku, itd). Staramy się, by rysunek był prosty i w miarę potrzeb pomagamy dziecku. Karteczki wyraźnie numerujemy, ucząc dziecko przy okazji liczb od 1-10.
- Ten, kto najwięcej zapamiętał z bajki, czyli odpowiedział na większą ilość pytań (pozwalamy wygrać dziecku!), otrzymuje w nagrodę samodzielnie wykonane karty.

Pytania (można je uzupełniać, pomagając dziecku w przypominaniu sobie różnych szczegółów):

1. Jak miał na imię bohater bajki? (odp. – Jacek).
2. Czy Jacek grzecznie sprzątał po zabawie porozrzucone zabawki? (odp. – nie).
3. Czy mamusię martwiło niegrzeczne zachowanie Jacka? (odp. – tak).
4. Czy Jacek był miły dla kolegów na podwórku? (odp. – nie).
5. Jakie zabawki zepsuł Jacek? (odp. – konika, bobra).
6. Co zepsuł Jacek swoim zabawkom? (odp. – konikowi zepsuł kopytko, bobrowi ząb).
7. Dlaczego zabawki były niemiłe dla Jacka i nie chciały mu pomóc? (odp. – bo je popsuł, więc się za to na niego gniewały).
8. Czy Jacek rozumiał swoje złe zachowanie i zreperował popsute zabawki? (odp. – tak).
9. Czy zreperowane, szczęśliwe zabawki pomogły Jackowi wrócić z bajkowego, straszego lasu do swojego domu? (odp. – tak).
10. Dlaczego mamusia Jacka ślicznie uśmiechała się do niego na koniec bajki? (odp. – Jacek był grzeczny, przeprosił mamę i posprzątał swój pokój).

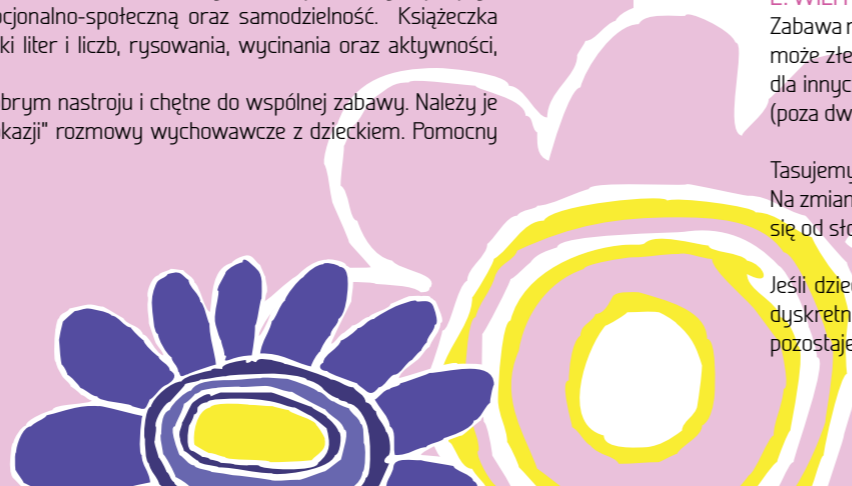
### 2. WIEM DLACZEGO! - NIE CZYŃ DRUGIEMU CO TOBIE NIEMIŁE

Zabawa nawiązuje wprost do treści bajki, a jej celem jest zwrócenie uwagi dziecka na szkody, przykrości i smutek, jakie spowodować może złe zachowanie wobec innych i odwrotnie – wdzięczność, radość, a nawet szczęście, jakich doświadczamy, kiedy jesteśmy dla innych mili, uczynni i dobrzy. Do zabawy wykorzystujemy 8 kart z rysunkami, własnoręcznie zrobionych w pierwszej grze, (poza dwiema pierwszymi).

Tasujemy karteczki i rozdajemy graczom po 4, kładąc odwrócone, by nie widać było rysunku.

Na zmianę bierzemy od siebie po jednej karteczce z rysunkiem, i krótko (raz rodzic, raz dziecko), kończymy zdanie rozpoczynając się od słów - **wiem dlaczego...**

Jeśli dziecko ma problemy z prawidłową odpowiedzią, chwilę czekamy, by mogło się zastanowić, po czym, jeśli to konieczne, dyskretnie mu pomagamy, podpowiadając właściwe słowa czy odpowiedzi. Karteczka z prawidłowo udzieloną odpowiedzią pozostaje przy graczcu, a pozostałe, ze złą odpowiedzią, odkładane są na bok. Po każdej prawidłowo udzielonej odpowiedzi



nagradzamy dziecko słowną pochwałą i uśmiechem. Nie chodzi o odpowiedzi identyczne do podanych poniżej, lecz by ich sens był prawidłowy. Wygrywa gracz, przy którym zostanie więcej karteczek, czyli ten który lepiej „wiedział dlaczego”. Można pozwolić „wygrać” dziecku, żartując i „udając”, że nie zna się prawidłowych odpowiedzi, albo „przekręcając” fakty w zabawny sposób (np. mówimy, że konik miał połamane okulary, a bóbr zepsute kopytko, itd). Dzieci uwielbiają śmiać się z rodzicami, z ich drobnymi „potknięciami” i poprawiać ich „błędy”....

Pytania do gry (karty od 3-10)

Karta nr. 3 **Wiem dlaczego** mamusię martwiło niegrzeczne zachowanie Jacka.

– odp: Bo Jacek nie chciał sprzątać swojego pokoju i zmęczona mama musiała to zrobić za niego.

Karta nr. 4 **Wiem dlaczego** koledzy z podwórka nie chcieli się bawić z Jackiem.

– odp: Bo był dla nich niemiły, samolubny, dokuczał im, itd.

Karta nr. 5 **Wiem dlaczego** konik i bóbr były smutne i złe na Jacka.

– odp: Bo je popsuł.

Karta nr 6 **Wiem dlaczego** popsute przez Jacka zabawki miały kłopoty w strasznym lesie.

– odp: Bo konik miał urwane kopytko, a bóbr wyłamany ząb.

Karta nr 7 **Wiem dlaczego** popsute przez Jacka zabawki nie chciały mu pomóc znaleźć drogi do domu.

– odp: Bo się na niego gniewały za to, że je popsuł i skrzywdził.

Karta nr 8. **Wiem dlaczego** Jacek zreperował posute zabawki.

– odp: Bo zrozumiał, że jego zachowanie było złe; sprawiło innym przykrość; mama się gniewała, koledzy nie chcieli się z nim bawić, a popsute zabawki odmówiły mu pomocy.

Karta nr 9 **Wiem dlaczego** zreperowane, szczęśliwe zabawki pomogły Jackowi wrócić z bajkowego, strasznego lasu do swojego domu.

– odp: Chciały mu pomóc, ponieważ on także im pomógł.

Karta nr. 10. **Wiem dlaczego** mamusia Jacka ślicznie uśmiechnęła się do niego na koniec bajki.

– odp: Bo Jacek zrozumiał, że źle się zachowywał, był już grzeczny, przeprosił mamę i posprzątał swój pokój.

### 3. NAJGRZECZNIEJSZE DZIECKO ŚWIATA - UCZENIE POZYTYWNYCH ZACHOWAŃ

Zabawa ma na celu pokazanie dziecku różnorodnych, pozytywnych i prospołecznych zachowań, których oczekuje się w relacjach społecznych. Zabawę można połączyć ze znaną grą ruchową – wyścigiem kroków, w którym za każdą prawidłową odpowiedź robi się krok do przodu. Wygrywa ten, kto pierwszy dojedzie do wyznaczonej mety. Przed każdym krokiem, kolejno rodzic lub dziecko podaje krótki opis sytuacji, która wymaga jakiegoś pozytywnego, prospołecznego zachowania. Każdorazowo, grę należy ograniczać do kilku przykładów. Bawić się można w domu, na podwórku, w ogródku czy parku.

Gracze ustawiają się na starcie, w równej linii. Rodzic zaczyna grę, podając przykładową sytuację i prawidłową odpowiedź. Następnie dziecko wymyśla kolejną sytuację, a rodzic udziela odpowiedzi i tak na zmianę, aż do mety.

#### Przykłady:

Mama wróciła zmęczona z pracy, z ciężkimi zakupami w torbie. Jak dziecko może jej pomóc?

– Odp. Może pomóc jej przynieść zakupy do kuchni.

Tata się gniewa, bo synek wyrywał młodszemu bratu samochodzi. Co należy zrobić?

– Odp. Oddać braciszкови samochodzik, przeprosić brata i Tatę.

Babcia ugotowała pyszny obiad. Co trzeba powiedzieć po skończonym obiedzie?

– Odp. Dziękuję Babciu za pyszny obiad!

Koleżanka na podwórku zgubiła piłeczkę. Co można zrobić?

Odp. – Można powiedzieć: Nie martw się, i razem poszukać piłki.

Pani wychowawczyni, bezskutecznie kilka razy ucisza dziecko. Co należy zrobić?

– Odp. Powiedzieć przepraszam i przestać rozmawiać.

Rozmawiamy z dzieckiem o kilku magicznych słowach – *przepraszam, dziękuję, proszę*. Wyjaśniamy dlaczego są ważne i kiedy się ich używa. Następnie, w różnych okolicznościach i sytuacjach (na spacerze, w autobusie, w kąpielni, itd), proponujemy tę zabawę, mówiąc – Magiczne słowo! Zabawa polega na wymyślaniu (na zmianę), różnych sytuacji społecznych do których druga osoba (rodzic lub dziecko), jak najszybciej dobiera odpowiednie, „magiczne słowo”.

### 4. TOR PRZESZKÓD

Celem zabawy jest odtwarzanie ważniejszych faktów dotyczących treści bajki, w połączeniu z różnorodną aktywnością ruchową dziecka. Zabawę można przeprowadzić w domu oraz poza domem, w niemal każdym bezpiecznym miejscu.

Jeśli planujemy zabawę w domu, musimy wraz z dzieckiem „skonstruować” bezpieczny tor przeszkód. Wystarczy wymyśleć kilka zadań, a za każdym razem bawiąc się w tę grę, tor może zawierać inne, nowe przeszkody. Może to być „przezołganie się” pod niskim stolikiem, równe przejście („stopka po stopce”), po krótkiej linii (np. linii klepki na podłodze albo kafelków w kuchni), duży krok albo mały skok przez cokolwiek, co leży na ziemi (np. kapeć, albo mała poduszczyca), kilka szybkich kroków z książką na głowie, albo małą piłeczką na dużej łyżce, czy wreszcie równe stanie przez chwilę na jednej nodze z zamkniętymi oczyma. Zadania wykonujemy razem z dzieckiem.

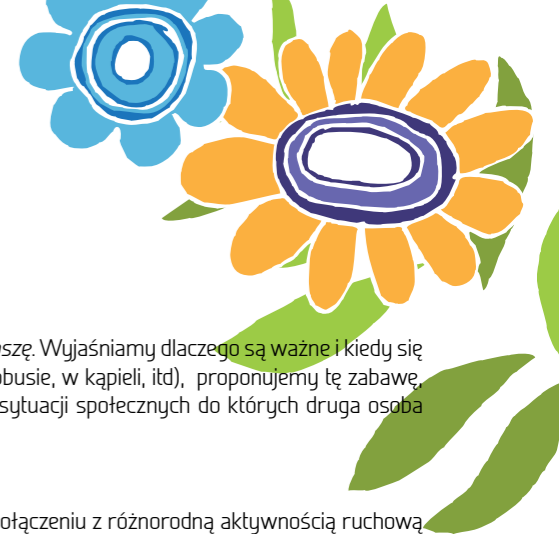
Gra polega na zadawaniu sobie, na zmianę, pytań dotyczących różnych ciekawych szczegółów z bajki. Kto udzielił prawidłowej odpowiedzi, rusza do pokonania kolejnej przeszkody na ustalonym wcześniej torze. Kto nie zna odpowiedzi, musi czekać. Wygrywa ten, kto pierwszy pokona tor przeszkód. Zadawane pytania mogą być dowolne i całkiem różne, albo stanowić pewną grupę tematyczną – np. imiona bohaterów, kolory lub nazwy przedmiotów, itp.

### SCENARIUSZ ROZMOWY WYCHOWAWCZEJ Z DZIECKIEM

Proponujemy krótki, ramowy scenariusz rozmowy z dzieckiem, dotyczącej zagadnień wychowawczych poruszonych w bajce. Rozmowę można przeprowadzić w różnych sytuacjach: zaraz po przeczytaniu bajki albo przed lub po którejś z zaproponowanych zabaw. Wskazane jest kilkakrotne powracanie do tematu rozmowy, przy nieco zmienionej treści. Zadaniem rodzica będzie włączanie nowych elementów rozmowy, wynikających z aktualnych potrzeb, sytuacji i zachowania dziecka w domu, przedszkolu, szkole czy na podwórku.

1. Zaczynamy od pytań – czy dziecku podobała się bajka, co najbardziej i dlaczego?

**Przykładowe pytania:** Czy podobała ci się ta bajka? Co najbardziej ci się podobało? Dlaczego najbardziej podobało ci się ...? Czy coś wydało ci się smutne/groźne/wesołe? Czy podobały ci się obrazki w bajce? Czy zwróciłeś uwagę, że nawet kolorowe motyle na ścianach pokoju Jacka stały się smutne i jednobarwne z powodu bałaganu?





2. Po uważnym wysłuchaniu dziecka, kolej na Rodzica – można wyrazić własną opinię oraz podzielić pogląd dziecka.

**Przykładowe komentarze:** Bardzo się cieszę, że bajka ci się podobała, ja także przeczytałam ją z wielkim zaciekawieniem. Mnie też Jacek wydał się miłym i mądrym chłopcem, choć nie zawsze był grzeczny.

3. Kolejny krok to zachęcenie dziecka do rozmowy, o czym była ta bajka i czego możemy się z niej nauczyć? Jeśli dziecko ma kłopot z odpowiedzią, (np. mówię – nie wiem), trzeba „podpowiedzieć” mu, „naprowadzając na właściwy trop”.

**Przykładowe komentarze:** Mnie (też) wydaje się, że ta bajka była o niegrzecznym chłopcu, który miał mnóstwo kłopotów z powodu swojego złego zachowania. Ale najważniejsze, że zrozumiał swoje błędy i się poprawił! Każdemu z nas może zdarzyć się „zrobić coś nie tak”, ale musimy starać się zmienić swoje zachowanie na lepsze. Czy pamiętasz, co Jacek zrobił, żeby popsute przez niego zabawki przestały się gniewać? A jak Jacek przeprosił mamę?

4. Po takim wprowadzeniu, krótko wyjaśniamy dziecku przestanie bajki, wiążąc różne wątki z konkretnymi sytuacjami i zachowaniami, bezpośrednio dotyczącymi zachowania dziecka.

**Przykładowe komentarze:** Kiedy czytaliśmy tę bajkę, Jacek wydawał mi się czasem podobny do Ciebie... Czy wiesz dlaczego? Czy Tobie też się tak zdawało? Powiedz mi, czy słuchając bajki martwiłeś się o Jacka, jego popsute zabawki, jego smutną mamusię? Czy myślisz, że i Twoje zabawki mogłyby się czasem na ciebie pogniewać? Za co? Jak można byłoby je „przeprosić”?

5. Słuchając dziecka szanujemy jego punkt widzenia, ale jeśli to konieczne korygujemy niewłaściwą opinię czy postawę. Zwracamy uwagę na pozytywne zakończenie bajki i pytamy dziecko, czy rozumie dlaczego wszystko dobrze się skończyło? Podkreślamy w swoim komentarzu znaczenie poprawy zachowania Jacka, dodając (jeśli jest taka potrzeba), iż chcielibyśmy, by nasza córeczka czy synek też umieli poprawić swoje złe zachowanie, tak jak Jacek.

**Przykładowe komentarze:** To dobrze, że rozumiesz co to znaczy złe zachowanie i że trzeba się starać, by je zmienić na dobre! Tak jak Jacek. Ja sądzę, że Jacek był mądrym, dobrym chłopcem, który zrozumiał, że złe zachowanie sprawia innym przykrości i smutek. Ale najważniejsze było to, że umiał się zmienić na lepsze i że dzięki temu wszystko się w tej bajce dobrze skończyło! A gdyby tak napisać bajkę o tobie, jak myślisz, czy też umiałbyś/umiałabyś naprawić swoje błędy i złe zachowanie? Czy możemy razem wymyśleć taką bajkę o tobie?

6. Ważnym zakończeniem rozmowy będzie stwierdzenie, że niewłaściwe zachowanie może czasem „przytrafić” się każdemu, nawet grzeczному dziecku lub dorosłemu, ale najważniejsze jest zrozumieć, że złe się postępowało i w taki sposób zmienić swoje zachowanie, by nie krzywdzić innych i nie sprawiać im przykrości. Można przypomnieć „magiczne słowa” i pozytywne zachowania, które pomagają naprawić wyrządzone szkody i przywracają zgodę, radość i uśmiech.

**Przykładowe komentarze:** Gdybyś chciał poprawić swoje zachowanie, to jakich „magicznych słów” mogłbyś użyć? Czy możemy pomyśleć razem o trzech rzeczach, które chciałbyś zrobić, żeby być tak grzeczny jak Jacek na końcu bajki? Kogo i za co chciałbyś przeprosić? A może razem poukładamy/zreperujemy twoje zabawki w pokoiku, żeby się na ciebie nie pogniewały? Bardzo bym chciała/chciał, żeby i tobie udało się być tak grzecznym jak Jackowi!

